

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok. Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Tajemnice P. K. O.

zbadać miała delegacja rewizyjna
Ministerstwa Skarbu

**A skończyło się
właściwie skandalem**

WARSZAWA 25. IX. W Poczтовой Kasie oszczędno-
ściowej najzupełniej niespodzianie
zjawiała się wczoraj delegacja
rewizyjna ministerstwa skarbu.
Delegacja składała się z kilku
urzędników, na czele z wicedyrektorem
departamentu ministerstwa skarbu
p. Lipińskim.
Kierownika delegacji przyjął
prezes P. K. O. p. Linde, oświadczając,
że nie zgadza się na przeprowadzenie
rewizji, gdyż tekst pisma Rady ministrów,
w które to pismo byli zaopatrzeni delegaci
— nie wspomina wyraźnie o rewizji.
Rozpoczęły się rokowania,
trwające dwie godziny.
Gdy nie osiągnięto żadnego porozumienia,
kierownicy delegacji zażądali spisania protokołu,
przyczem do czynności tej przystąpił
o godz. 4-ej pp. w obecności p. Lindego
i jego zastępcy p. Żeligowskiego.

Protokół dobiegał do końca.
P. Linde opuścił salę, oświadczając,
że za chwilę wróci i protokół podpisze.

Chwila ta przecięła się bardzo
długo i ostatecznie okazało się,
że p. Linde opuścił gmach P. K. O.

Wówczas wysłannicy rewizji
zwrócili się do wiceprezesa Żeligowskiego,
proponując mu podpisanie protokołu,
ten jednak pod piśmieniem odmówił,
twierdząc, że nie jest do tego upoważniony.

Delegacja opuściła gmach P. K. O.
z dokumentem jednostronnie podpisanym.

Podobno motywem, który skłonił
czynniki młarodajne do przedsięwzięcia
akcji rewizyjnej, stały się pogłoski,
że działalność P. K. O. nie zawsze idzie
po właściwej linii, zwłaszcza jeśli się
tyczy sprawy wydawania tak zwanych
prawyżek „w zawieszaniu”.

Cziczeryn przybywa do Warszawy w nadchodzącą niedzielę

Według informacji z kół społecznych,
stan zdrowia komisarzy ludowych
spraw zagranicznych Cziczeryn poprawił
się o tyle, że przyjazd jego do Warszawy
spodziewany jest już w nadchodzącą
niedzielę, 27 b. m.

Podczas pobytu w Warszawie
będzie komisarz Cziczeryn gościem
rządu polskiego.

NOWE NAZWISKO NA TABLICY POLEGŁYCH POLICJANTÓW

S. p. Adolf Winkelman

przodownik zamordowany przez tajemniczych zbirów

WARSZAWA 25. IX. Nocy dzisiejszej niewykryci
sprawcy zamordowali 2-ma strzałami
przodownika policji żyrodowskiej,
48-letniego Adolfa Winkelmanna.
Winkelman ukończył dyżur i
miał zamiar udać się na stację,
żeby wsiąść do pociągu, idącego
do Grodziska. W Grodzisku bowiem
mieszka jego rodzina.

W pobliżu dworca w Żyrardowie
o godz. 1 m. 50 zastąpił dro-
gę Winkelmanowi dwu drabów,
którzy, po krótkiej wymianie zdań,
dali do niego zbliżka 2 strzały,
kładąc nieszczęśliwego przodownika
trupem na miejscu.

Zabójcy zbiegli.
S. p. Adolf Winkelman osierocił
żonę i 4-o dzieci, z których
najmłodsze ma dopiero 6 lat...

Dar dla policji polskiej



HISTORYCZNY DOM Ks. PIOTRA SKARGI W WARSZAWIE

przy rogu Starego Miasta i ul. Czerwonej ofiarowany Polskiej Policji Państwowej
w 10-letnią wstęgę bezpodległości przez znanego obywatela p. St. Kłobuckiego
na DOM POLICJANTA POLSKIEGO

Rokowania w Lugano poprzedzi exposé nowego rządu litewskiego

Wygłoszone ono będzie 28 b. m.

WARSZAWA 25. IX. Nowy rząd litewski przedstawił
się Sejmowi kowieńskiemu w poniedziałek, 28 b. m. Prezydent
ministrów litewskich wygłosił przy tej
sposobności przemówienie, w którym
uwzględnił ma szeroko stosunki polsko-litewskie.
Z wiadomości, jakie o składzie nowego
rządu litewskiego otrzymano w Warszawie —
wnosić można, że ustalony termin
wzniesienia rokowań polsko-litewskich
w Lugano w dniu 7 października — nie
uległ zmianie.
Delegacja polska z min. Wasilewskim
na czele — czyni przygotowania do
wyjazdu.

Cukrownicy drwają z władz i spożywców Bez miary i sumienia zabierają nam ostatnie grosze

Zdaje się, że władze nasze — jedna
za drugą — umyślnie reze gdy chodzi
o obronę szerokiego rzesz pracujących
przed wywyższeniem cukrowników,
którzy podnieśli najbardziej cenę cukru o 15
procent.

Komitet ekonomiczny ministrów
wiedzie, że ta sprawa należy do mini-
sterstwa skarbu, ono zaś nie zażądało
od banku cukrownictwa jakichkolwiek
wyjaśnień.

Natomiast — według informacji urzęd-
owych — ministerstwo spraw wewnętrznych
powinno się zająć obroną interesów
naszych. Ale tu panuje również
absolutne milczenie.

Tymczasem cukrownicy pobierają —
prawem kaduka — ceny, które wywołały
protesty spożywców całego kraju.
Jakieś tajemnicze wpływy muszą mieć
i „królów cukru”, skoro czują się
niepokojeni, drwają z władz i Polskę
całą uważają za teren swej wielko-
szarnej eksploatacji.

Francja nie kupczy honorem i sojuszem, jak Czechy i nie zdradzi Polski tak zapewniła prasa paryska

PARYŻ 25. IX. „Figaro”, nawiązując
do demarszu Benesa w sprawie zawarcia
traktatu niemiecko-czechosłowackiego,
zaznacza, że zerwanie solidarności
czechosłowacko - polskiej było-
by ciężkim błędem. Co się tyczy
Francji, to leży w jej interesie
być wierną Polsce, gdyż bez-
pieczeństwo nasze — pisze dzien-
nik — rozpoczyna się nad Wisłą.

Drogę ku wolności Białorusi Sowieckiej znaczą drzewa z powieszonymi czekistami

BARANOWICZE 25. IX. Z Mińska
nadeszła tu wiadomość, że powstańcy
białoruscy napadli pod Ilumieniem na
duży oddział karny czerwczajki.

Oddział sowiecki, wezwany
w zasadzkę, musiał się poddać,
poczem powstańcy wszystkich
czekistów powiesili na przydroż-
nych drzewach.

Spadek złotej marki niemieckiej Pisma berlińskie przypisują go „machinacjom” polskim

BERLIN, 24. 9. — Tel. wł. — Na
dzisiejszej giełdzie berlińskiej —
zaznaczył się poważny spadek
złotej marki niemieckiej. Kurs
dolara poszedł o kilka punktów
w górę.

„Voss. Ztg.” spadek kursu marki
przypisuje „machinacjom” polskim.
Pismo twierdził, że polscy wyku-
pią na rynku niemieckim dolary,
przez co wzrosło zapotrzebowanie na
walutę amerykańską.

Poprawa kursu złotego

WIEDEŃ, 24. 9. „Neue Freie
Presse” konstatuje dalszą poprawę
kursu złotego na giełdzie wiedeńskiej
i na giełdach zagranicznych.

Oplecztowany wynalazek Niemieckie władze celne nie chcą alkoholu z pary

BERLIN, 24. 9. — Tel. wł. — Urząd
celny w Berlinie przypisuje wynalazek
włoskiego Andrusiani — aparat
wytwarzający alkohol z pary, po-
stępujący przy wypięku chleba.
Równocześnie zakazano eks-
ploatacji wynalazku.

GIEŁDA

WARSZAWA 25. IX. Na czarnej giełdzie popochł. Speku-
lantów przybywa. Dolarów już po
615 i niżej.
Na oficjalnej giełdzie pokryto enka-
wite zapotrzebowania dolarów po kur-
sie 598.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE
Metale
Rubel złoty 2.27, Dolar złoty 6.15.
Punt ang. złoty 28 i pół, Dolar srebrny
4.70, Rubel srebrny 2.15, Srebrny
blon rosyjski 1.03.

Deputy
Berlin 1.45, Belgja (za 100) 26.62,
Holandia (za 100) 243.20, Londyn (za 1)
29.34, Paryż (za 100) 28.62, Praga (za
100) 18.25, Szwajcaria (za 100) 116.70,
Wiedeń (za 100) 86.00, Włochy (za 100)
24.80.

ZURYCH, 25. IX. Warszawa 82.00,
Paryż 28.62, Londyn 29.34,
Berlin 1.45, Belgja 26.62, Holandia 243.20,
Londyn 29.34, Paryż 28.62, Praga 18.25,
Szwajcaria 116.70, Wiedeń 86.00, Włochy 24.80.

Gen. Haller podał się do dymisji Powodem — skreślenia budżetowe

WARSZAWA 25. IX. W związku z redukcją budże-
tu armii na rok 1926 wynika —
jak się dowiadujemy — różnica
zdań między szefem sztabu ge-
neralnego generałem Stanisławem
Hallerem a ministrem spr.
wojskowych gen. Sikorskim.
Budżet sztabu generalnego
tworzył 40 proc. całości budże-
tu wojskowego. General Haller
nie zgodził się na poważniejszą
redukcję budżetu sztabowego.
Różnice poglądów na skreślenia
budżetowe między szefem sztabu
a ministrem spr. wojskowych okazała się
tak po-
ważna, że — jak słychać — gen.
Stanisław Haller postanowił po-
dać się do dymisji.
Podanie o dymisję, wręczone
ministrowi spraw wojskowych,
nie zostało dotychczas załatwio-
ne.

Znakomity spirytysta



FORTUNY
najwybitniejszy uczestnik niedawno od-
bytego w Paryżu kongresu spiry-
tystów.

W zakładzie dla obłąkanych badany będzie morderca Kopacz

LWÓW, 24. 9. — Tel. wł. —
Dzienniki donoszą, że po ukoń-
czeniu śledztwa wstępnego, mor-
derna ks. Kopacz przewieziony
będzie do domu dla obłąkanych
w Kulparkowie, celem poddania
go ścisłej obserwacji lekarzy
psychiatrów.

Niemcy przyjęły zaproszenie na konferencję paktową Wyboru miejsca konferencji dokonają rządy sojusznicze

BERLIN, 24. 9. Rada gabinetowa
Rzeszy pod przewodnictwem
Hindenburga, postanowiła
dziś przyjąć zaproszenie na
konferencję w sprawie paktu
bezpieczeństwa. Jako delegaci
niemieccy wezmą w konferencji
tej udział: kanclerz Rzeszy
Luther i minister spraw zagranicznych
Stresemann.

Decyzja rządu niemieckiego
są komunikowana będzie rządom
sojuszniczym w ciągu dnia dzisiejszego.
Odpowiedź Niemiec pozosta-

wła wybór miejsca konferencji
rządom sojuszniczym. (PAT).

Parowiec włoski z węglem polskim na mieliznie pod Helem

GDANSK, 25. IX. Parowiec wło-
ski „Valsalice”, który opuścił
wczoraj port gdański z ładun-
kiem węgla polskiego, osiadł pod
Helem na mieliznie.
Dziesięć holowników pracuje
nad uwolnieniem parowca z u-
więzi.

Olbrzymia ulewa w Poznaniu Potoki na ulicach, woda w piwnicach

POZNAŃ, 25. IX. Wczoraj wle-
czorem nawiedził Poznań i oko-
lice tak gwałtowny deszcz, że
na ulicach powstawały prawdziwe
potoki, zalewające piwnice,
oraz niżej położone mieszkania.
Straż ogniowa pracowała wy-
trwale do późnej nocy, niosąc po
moc zagrożonym mieszkańcom.

Krwawe zebranie social-patrjotów niemieckich

Bijatyka polityczna
w Hamburgu

HAMBURG, 25. IX. Niemiecka
partia narodowa - socjalistyczna
zwołała na czwartek zebranie
publiczne, na którym doszło do
awantur, które przeistoczyły się
w wielką bijatykę. Wielu u-
czestników zraniono. Jednego z
nich musiano odwieźć do szpi-
tala.

Wieniec z pod nieba rzucili lotnicy bydgoscy na trumny zabitych kolegów

BYDGOSZCZ, 25. IX. Wczoraj
po południu odbył się pogrzeb ofi-
ar katastrofy lotniczej ucznia pi-
lota porucznika Głowskiego i uc-
znia pilota plutonowego Wikto-
rowskiego. W pogrzebie wzięły
udział olbrzymie tłumy publicz-
ności. Eskadra lotnicza obrzu-
cała kondukt wieńcami z zieloni-

Rada Gospodarcza w liczbie 100 członków zbiera się 1 października Rozpatrzy projekty sanacyjne rządu

WARSZAWA 25. IX. Inauguracyjne posiedzenie Tymczasowej Rady gospodarczej wyznaczone zostało na dzień 1 października. Skład Rady pomysłowy jest w ten sposób, iż rząd oznaczy instytucje, które mają mieć przedstawicielstwo w Radzie i pozostawi tymże instytucjom powołanie odpowiednich osób. Do dnia 1 października mają być opracowane projekty ustaw, obejmujących wszystkie działy życia gospodarczego, wymagające sanacji. Projekty te zostaną przedstawione Tymczasowej Radzie gospodarczej do zaopiniowania, poczem zostaną złożone do łaski marszałkowskiej. Zauważyć należy, że według projektu ustawy o Tymczasowej

Autor „Polskiej Krwi” przybył do Poznania

POZNAN 24.9. Do Poznania przybył dziś znany przyjaciel Polski, duńczyk, dr. Emil Rasmusson, autor powieści p. t. „Polska Krew”. (A.W.)

Węgiel polski płynie zagranicą przez Gdańsk i Gdynię

W miesiącu lipcu i sierpniu wyszło z portu gdańskiego 118 okrętów o łącznej pojemności 52.162 ton, zabierając 109 tys. ton węgla. Z pośród tych okrętów 34 o pojemności 8.249 ton weszło załadowanych, przywożąc 13.968 ton węgla. Okrety te zabierały 18.091 ton węgla. Pozostałe okręty o pojemności 43.877 ton

W Czechosłowacji wprowadzono inowację kolejowe wagony motorowe, kursujące bez lokomotywy

Na kolejach czeskich mają być wkrótce wprowadzone wagony motorowe, obsługujące krótsze odcinki kolejowe o słabym ruchu. Konstrukcja wagonu motorowego jest tego rodzaju, że odpada konieczność doczepiania lokomotywy, ponieważ wagon mieści w sobie motor. Poddany próbnym wagon konstrukcji zakładu Szody o długości 17,2 m., mieści 56 siedzeń, oraz 36 miejsc stojących i osiąga szybkość 50 km. na godzinę. Zużycie materiału opałowego jest stosunkowo bardzo małe, wynosi bowiem 1,7 — 2,5 kg. węgla na kilometr.

Zamknięcie fabryki papieru w Jezioronie Z dniem 1 października — 1.200 robotników pozbawionych pracy

Jedną z większych papierni w Polsce, a mianowicie fabrykę papieru w Jezioronie z dniem 1 października b. r. — wstrzymuje pracę. 1.200 robotników i robotnic skazanych będzie na przymusowe bezrobocie. Zamknięcie fabryki uzasadniają właściciele pp. Natansohnowie i zarząd — „ogólna stagnacja”, wielki zapasami, brakiem gotówki i kredytów. W niedzielę 27 b. m. odbędzie się w Jezioronie w sprawie tak groźnej, jak zamknięcie na zbliżającą się zimą wielkiego warsztatu pracy, walne zebranie robotników fabrycznych. Zebranie wybierze delegację, której powierzy swe losy.

POLACY — DZIERŻAWCAMI WE FRANCJI

Konferencja w Paryżu
PARYŻ. 24.9. Przybył tu dziś wiceprez. Urzędu emigracyjnego Kuryłowski celem omówienia z radcą emigracyjnym ambasady — Sokolowskim i władzami francuskimi sprawy osiedlenia się obywateli polskich jako dzierżawców w południowo-zachodnich okolicach Francji.

Napowietrzne zderzenie

Nad aerodromem w Bristolu
LONDYN. 24.9. — Tel. wł. — Na lotnisku w Bristolu wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa samolotowa.

Nad aerodromem szkolnym krążyły wczoraj dwa samoloty. Na wysokości 400 metrów nastąpiło zderzenie samolotów. Aparaty zostały strzaskane. Obaj piloci zabieli.

KURJER DYPLMATYCZNY SOWIETÓW PRZEMYŃNIKIEM BROMI Aresztowali go Japończycy

LONDYN. 24.9. Donoszą z Charchinu, że władze japońskie aresztowały na stacji Pogranicznej sowieckiego kurjera dyplomatycznego, który usiłował przekroczyć granicę chińską z wielkim zapasem materiałów wybuchowych i druków.

SWOJE GANICIE, CUDZEGO NIE ZNACIE Ograniczenia kredytowe we Francji są dotkliwsze, niż w Polsce

Jak to już wykazywaliśmy, za graniczne instytucje emacyjne wczelniej i w większym stopniu niż Bank Polski zaczęły stosować restrykcje kredytowe. Do danych, dotyczących Rzeszy Niemieckiej i Czechosłowacji przybywa obecnie dane dotyczące stanu węgla i pożyczek w Banku Francuskim. Węgla i pożyczki w Banku Francuskim stale wzrastały do

konca pierwszego kwartału r. b., w którym doszły do 9,6 miliardów franków.

Od początku drugiego kwartału r. b. węgla i pożyczki w Banku Francuskim zaczęły się kurczyć w sposób następujący: 30 kwietnia 9 miliardów franków, 28 maja — 7,6, 25 czerwca — 6,9, 30 lipca — 6,6, 27 sierpnia — 6,4, 17 września 6 miliardów franków.

Jednocześnie zadłużenie skarbu państwa w Banku Francuskim od początku drugiego kwartału r. b. równoległe z restrykcjami, dotyczącymi węgla i pożyczek, wykazuje stały wzrost, a mianowicie: 30 kwietnia 23,2 miliardy fr., 28 maja — 23,8, 25 czerwca — 25,6, 30 lipca — 27,2, 27 sierpnia 27,7, 17 września 28,5 miliardów fr. Świadczy to o trudnościach finansowych budżetowych, które przeżywa łącznie z trudnościami walutowymi Francja, a których — jak wiadomo — Polska nie doświadcza.

WALUTY Z EKSPORTU

będą znowu wpływały do Banku Polskiego

WARSZAWA 25. IX. W swoim czasie Bank Polski, w porozumieniu z ministerstwem skarbu zwołał firmy eksportujące od obowiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu wystawionych przez oddziały banku zaświadczeń walutowych. Obecnie Bank Polski w porozumieniu z ministerstwem skarbu polecił swym oddziałom, by zaprzestali zwołać od obowiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu zaświadczeń walutowych, wystawionych przez oddziały po dniu 25 b. m.

Waluty eksportowe z tytułu zaświadczeń, wystawionych przed wymienioną datą, eksporterzy mogą odprowadzać albo do Banku Polskiego, albo do jednego z banków dewizowych.

Ceregiele biurokratyczne z drożyzną to humorystyka i niedołęstwo

Powołać do życia urzędy walki z lichwą
tylko silniejsze, niż dawniej

WARSZAWA 25. IX. Jesteśmy obecnie niemal jedynym krajem europejskim, w którym nie, ale absolutnie nie, nie robi dla zwalczania drożyzny i utrzymania cen na określonym poziomie. Zlikwidowaliśmy przedwczoraj, holdując bezwzględnie zasadzie wolnego handlu, Urząd walki z lichwą, zamiast usunąć jego braki i błędy, wynikające głównie z braku znajomości zasad kalkulacji kupieckiej, stworzono natomiast anemiczny twór „Biuro badania cen”, zbyt teoretyczne dla praktyki życia gospodarczego, zamiast zaś teoretyczne dla wysokich wymogów nauki.

Słowem, zgola poroniony pomysł, zwłaszcza przy biurokratycznym sposobie ujęcia całej rzeczy i wędrowaniu akt od B. B. C. do Biura Ekonomicznego Rady Ministrów, a stamtąd do poszczególnych ministerstw i z powrotem. Jedynym obecnie wyjściem z sytuacji jest powrót do dawniejszej koncepcji Urzędów walki z lichwą, mających bezpośrednią sankcję karną, z równoczesnym jednak ich wyposażeniem w siły nietylko sędziowskie, lecz i buchalteryczne — kupieckie celem oparcia orzeczeń urzędów walki z lichwą na obiektywnych podstawach ścisłej kalkulacji handlowej.

B. B. C., które nie ma żadnej egzekutywy i może wyrażać tylko pobożne życzenia i nikogo nie obowiązujące opinie, należy bezwzględnie zlikwidować i wzorem państw zachodnich przystąpić do wzmocnienia Urzędu walki z lichwą, wykorzystując w celach oszczędnościowych po wjałowat i wojewódzka administrację państwową i samorządową.

Obserwator.

Ameryka rozbroi świat na morzu Europa — na lądzie

NOWY JORK. 24.9. Z Białego Domu wydano komunikat, w którym Ameryka po raz pierwszy zajmuje określone stanowisko w sprawie planów rozbrowienia, proponowanych przez Ligę Narodów. Komunikat głosi, że Stany Zjednoczone nie przedsięwzięma niczego, co by miało na celu przeszkodzenie akcji Ligi Narodów.

Delegat Ligi Narodów na pograniczu Mossulu

Angielskie skargi na wysiedlanie chrześcijan
GENEWA. 24.9. Rada Ligi Narodów uchwaliła wysłać swego delegata na pogranicze okręgu mossulskiego, składając na niego obowiązek informowania Rady o ewentualnych faktach pogwałcenia granicy. Angielski minister kolonii Amery przedstawił, że Turcy wypędzili ostatnio z okręgu mossulskiego albo też przesiedlili wgląd Turcji 8.000 osób ludności chrześcijańskiej.

Turecki min. spraw zagr. Tewfik Ruchdibey oświadczył, iż wysiedlono istotnie ludność chrześcijańską, t. zw. nestorianów, będących elementem nieładu i niepokoju.

Fiasko targów gdańskich Zaledwie 300 wystawców, w tym 50 z Polski

GDANSK. 24.9. Dziś otwarto tu czwarte targi gdańskie. Ze strony polskiej wziął udział w otwarciu zastępca Komisarza Generalnego radca Zalewski. Mimo niezmiernych wysiłków ze strony zarządu targów udział wystawców jest słaby, albowiem

Polska na konferencji lotniczej w Sztokholmie

Delegacja rządu — wyjechała wczoraj

WARSZAWA 25. IX. Do Sztokholmu wyjechała wczoraj na międzynarodową konferencję lotniczą delegacja polska, złożona z wiceprez. min. kolei Moskwy, radcy min. spr. zagr. J. Kurzenieckiego, delegata prokuratorji generalnej w Odessie Unruha, oraz dyrektora polskiej linii lotniczej Wygarda.

Ani grosza na ratunek banków spekulacyjnych IM WIĘCEJ ICH ZBANKRUtuje tem czystsza będzie atmosfera złotego

Opinia musi jaknajbardziej kategorycznie przeciwstawić się wszelkim próbom ratowania bankrutów i placówek najordynarniej spekulacji kosztem grosza państwowego w chwili, gdy istotnie czynne i niezmiernie wagi dla życia gospodarczego Polski fabryki, kopalnie i huty nie mają niezbędnych kapitałów obrotowych na zakup surowca i wypłatę zarobków tysiącny masom robotniczym. Nasze banki, pomijając parę po ważniejszych instytucji, opartych o kapitały społeczne i spółdzielcze, działały zawsze w najcięższych chwilach zastój i kryzysu na szkodę państwa, gospodarstwa społecznego i ludności.

Proces oczyszczenia życia gospodarczego z destrukcyjnych wpływów banków przeszły wszystkie państwa zachodnie, po okresie inflacji i wprowadzeniu trwałej waluty. Słoneńców, Boselów i najrozmaitszych rycerzy z banków depozytowych nie ratował ani rząd austriacki, ani niemiecki. Zginęły przez nikogo nie żalowane, a państwo zabezpieczyło i o ile tylko było to możliwe interesy klientów.

Ani jeden grosz kredytu publicznego nie może dziś pójść u nas na ratowanie banków w rodzaju Banku dla Przemysłu i Handlu.

Za 25 milionów banki usłyszą słowa prawdy

szkoda tylko, że tak delikatne

WARSZAWA 25. IX. (wat) Banki nasze usłyszą nareszcie kilka słów prawdy gorzkiej lecz zasłużonej.

Premier Grabowski uważał za konieczne uciec się do takiego środka pedagogicznego. Uczynił to w toku rozmowy z przedstawicielami miasta Krakowa, którzy zażądali pomocy dla tamtejszych banków, nawiedzonych rojem klientów domagających się zwrotu swych wkładów bankowych.

Pan Grabski przyrzekł pomocy takiej udzielić ale tylko tym bankom, które nie uprawiają spekulacji dolarowej na giełdzie. Nareszcie padło słowo potępienia, tak długo wyczekiwane. Tak jest. Banki nasze grają przeważnie na giełdzie i z tego żyją.

Bank w ścisłym słowa znaczeniu winien być przedsiębiorstwem kupieckim, które pośredniczy w otrzymywaniu i dawaniu kredytu. Bank solidny nie operuje na giełdzie efektami, ani walutami, jeżeli ma chodzić o grę lub spekulację. Nie wypada poproszu dla szkodliwej się firmie czerpać środków egzystencji ze spekulacji giełdowej.

A u nas?

Onegdy przeznaczono na sanację banków 25 milionów zł. Na drugi dzień dolar skoczył o kilkadziesiąt punktów. Banki wyposażone z funduszu państwowych, użyły pieniądza na zakup dolarów i obniżyły kurs złotego.

Jest to działanie na szkodę państwa.

Pan Premier zapowiedział, że banki takie pomocy nie otrzymają.

To za mało. Pozamykać!

Nowy rząd Litwy chce układać się z Polską

Przygotowania naszej delegacji do dalszych obrad

Z kół politycznych dowiadujemy się, że nowy gabinet litewski, który w większej swej części już jest utworzony, daje gwarancję, iż będzie prowadził dalej politykę poprzedniego rządu.

Duże gwarancje pod tym względem daje nowy minister skarbu, p. Kurweila, znany gorący zwolennik rokowań kopenhaskich.

W sprawie dalszych rokowań z Litwą nie należy więc oczekiwać się niespodzianek. Przygotowania do rokowań robione są w dalszym ciągu.

P. Premier Grabowski odbędzie dzisiaj konferencję z przewodniczącym delegacji polskiej min. L. Wasilewskim i jego zastępcą p. M. Szumiłkowskim.

Cała Europa uginą się pod takim samym ciężarem, jak i Polska

Mówiąc o dzisiejszej ciężkiej sytuacji gospodarczej w Polsce, nie należy zapominać, że jedna z przyczyn trudności naszego położenia jest akcja Niemiec, wzmocnionych na terenie międzynarodowym.

Poza tem nie tylko Polska przechodzi kryzys gospodarczy. Europa przeżywa kryzys powszechny. Sytuacja np. Anglii w świetle angielskich prasy i oznajmienie kierowników angielskiego przemysłu jest wprost groźna. Kapitał znika, liczba bezrobotnych rośnie. W ciągu ostatniego miesiąca podniosła się o 157.000 i wynosi obecnie 1.254.000. Stanley Machin, prezydent Izby handlowej, mówi:

„Optymizm nie przyniesie nam zwycięstwa nad wężem, stał i tkaniny. Dopóki nie będą zredukowane wydatki publiczne i nie będą zebrane kapitały dla poparcia przemysłu — o poprawie nie może być mowy”.

Ogólna gospodarcza sytuacja Europy skłoniła Francję do wysunięcia propozycji w Genewie zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej, która by się zajęła przywróceniem w Europie zachwianej równowagi gospodarczej.

Jest to w tej chwili najważniejsze zagadnienie, jakie stoi nietylko przed nami, ale przed całą Europą. Rozwiązanie tego zagadnienia wymagać będzie wielkich ofiar od mieszkańców każdego kraju. O tem już dziś należy wiedzieć i pamiętać.

Sytuacja, w której znaleźliśmy się, była nieunikniona. Byłaby nawet mniej ostra, jeśliby się mniej pieniędzy wywoziło zagranicę, ale byłaby nie do przetrwania, gdyby Wł. Grabski nie doprowadził poprzednio do uzdrowienia waluty i nie przyczynił się w ten sposób do wewnętrznego spokoju w kraju. Dzięki temu i dzięki temu jedynie, zdobywszy się dziś na wysiłek przeprowadzenia kilkuset milionów oszczędności, z ciężkiego położenia będziemy mogli wybrać.

St. Szp.

Watykan twierdził nie jest winien zerwania stosunków z Czechami

RZYM 24.9. W sprawie konfliktu między Stolicą Apostolską a rządem czeskim z powodu uroczystości Husa, Watykan wystosował do rządu czeskiego notę, w której zrzuca z siebie całą odpowiedzialność za zerwanie stosunków dyplomatycznych i winę incydentu przypisuje rządowi czeskosłowackiemu. (A.W.)

PANICZ Z PAŁACU I PIĘKNA MLEŚNICZANKA

Romantyczna miłość i krwawy jej kres
DWA STRZAŁY Z DUBELTOWKI

w serce ukochanego

Pan Robert Caillac, młody i obiecujący malarz spędzał tegoroczne wakacje w pobliżu Tuluzy u wuja swego, właściciela majątku. Mieszkał w starożytnym pałacu i codziennie odbywał przejażdżki konie do lasu.

Pewnego dnia napotkał w borze piękną mleśniczkę, dziewczę gorące krwi, liczące dopiero 19 wiosnę. Panicz z pałacu i córka leśni-

czego pokochali się gorąco. Mijały jednak piękne dni wakacyjne i czas było wracać do Paryża.

Im więcej zbliżał się czas rozstania, tem smutniejsza była dziewczyna. Czula zbliżając się nieszczęście.

W przeddzień wyjazdu do stolicy wybrał się młody malarz na ostatek.

pożegnania schadzke. Anetta gorzko płakała. Panicz jednak był wesół, drwił z jej łez i doradzał, by się

pocieszyła nowym jakimś kochankiem. Wtedy zawrzała dumna krew południa.

Postawiła kochankowi pytanie: — Kiedy będzie nasz ślub? Mam prawo wymagać, abyś się ze mną ożenił!

Panicz zaśmiał się ironicznie. Wtedy Anetta porwała dubeltówkę panicza

i dwoma strzałami pozbawiła go życia. Zabójczyni sama oddała się w ręce sprawiedliwości.

Niedostępne zamczysko świętokrzyskie



Na Łysej Górze, na szczycie pasma Świętokrzyskiego stoi widoczny w promieniu kilku kilometrów obrzezany gmach wieżowa cieżkiego dla t. zw. długoterminowych, przebudowany z klasztoru, przypominający swym wyglądem średniowieczne zamczysko. Wzniecone otoczone jest dokoła wy-

sokim murem. Miał on 400 wież, z tych 360 dożywnych. W czterech rogach zabudowa wieżennych stały cztery baszty strażnicze. Na zjeździe z prawej strony widać wieżę obserwacyjną, którą w czasie buntu zajęli więźniowie i skąd ostrzelali nadciągającą odsiecz policyjną.

ZŁOTA SERJA „PAWIAKA”

„Jaki to głupi naród w tej Warszawie!”

Te słowa usłyszał pewien ślązak i stracił 390 zł.

DZIŚ p. MOSZEK ZALCER NIE NOCOWAŁ W DOMU

WARSZAWA 25. IX.

Po raz pierwszy w życiu wybrał się do Warszawy p. Jan Borys, zamieszkały w Rudzie Śląskiej.

Na stacji Skłerniewice wsiadł do przedziału dwóch bardzo gadatliwych jegomościów. Całą drogę litowali się nad naiwnością ludzka i wymieniali nazwiska osób, które

w ciągu kilku dni dorobili się majątku na skupianiu za bezcen klejnotów.

— Jaki to głupi naród — te warszawiaki — mówił jeden z pasażerów — oni sami nie wiedzą, co mają. W Warszawie można za psł pieniądź kupować na ulicy brylanty.

— Tak, tak — potwierdził drugi —

Ja sam kupilem w przeszłym tygodniu dwa brylanty wartości 1200 złotych — za jedną setkę.

Usłyszawszy te słowa ślązak aż podskoczył ze zdumienia i

jął wypytywać towarzyszy o podróży o szczegóły.

Poinformowano go, że na ulicy Traugutta przechadzają się głupi warszawiacy z brylantami.

Po wyjściu z dworca Głównego (a działo się to wczoraj rano) p. Jan Borys wsiadł do dorozki i

kazał się wleźć

wprost na ulicę Traugutta. Szczęście mu sprzyjało, bowiem zaledwie zrobił kilka kroków, natknął się na dwóch mężczyzn, targujących się o brylanty.

Po chwili miał już w ręku puł defeczek

z dwiema sztukami, które go kosztowały zaledwie 240 złotych.



MOSZEK ZALCER poszukiwany przez policję

Uszczęśliwiony, przechadzał się w dalszym ciągu po ulicy Traugutta i znów trafił na „okazję”. Tym razem sprzedano mu jeden brylant za 150 zł.

Prawdopodobnie ślązak skupowałby nadal klejnoty, gdyby nie

ukazanie się policjanta.

na widok którego „głupi warszawiacy” czmychnęli.

Po chwili radość przelotczyła się w rozpacz. Policjant zaprowadził nieboraka do Urzędu śledczego. Tam pokazano mu

album przestępców.

Pan Borys poznał jednego z brylantarzy, Moszka Zalcera (Muranowska 24), aresztowanego dotychczas trzydzieli siedem razy.

Oszusta, który się ukrył, poszukuje policja.

Doraźne śledztwo w sprawie buntu na Świętym Krzyżu



Sędzia śledczy, p. Aleksander Wokreński, (w czapce), przesłuchuje kierownika ekspozytury śledczej w Kielcach p. Zygmunta Romana Krola, który brał udział w obaleniu szklanych wież.

Nie jest to pałac z Tysiąca i jednej Nocy!!

Urzednicy, maszynistki i bufet Ligi Narodów w Genewie

— Bardzo żałuję — pisał pewien dziennikarz francuski w relacji z wędrowki po Pałacu Narodów podczas ostatniej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów — bardzo żałuję, że „Pałac Wieży Babel” nie jest „pałacem z Tysiąca i jednej Nocy”.

Jest to bardzo spokojna firma i bardzo zwyczajna, która zatrudnia nie więcej, niż trzysta osób.

Zadziwiająca jest przytem zgoda i serdeczne koleżeństwo, w jakim współpracują na tym szerokim terenie pracownicy, pochodzący z całego świata. Niema granic między biurkami, a kalamazem i otówki należą nie do poszczególnych na rodowości, ale do wspólnej wielkiej „firmy”.

Niezawodnie, ktoś niekiedy, biorąc asumpt ze stosunków rodzinnych, wyobraża sobie, że w pałacu Ligi Narodów roi się od urzędników, że każdy kraj stara się w tem zacisznym gniazdku genewskim umieścić „choć” paru set swoich protegowanych. Istotnie, posady są dobre i pensje wypłaca się w złotych frankach...

Tymczasem — wszystkich razem urzędników Ligi jest 90-ciu. Na 54 narody nie jest to cyfra lukusowa.

Zgon posła Florescu

BUKARESZT. 22. 9. Zmarł dziś Aleksander Florescu, były minister pełnomocny w Warszawie.

Ofiara twardego obowiązku



Starszy dozorca policyjny — więzienny JOZEF CICHOCKI radzący kulem bandyrowi, jeden z dwu dozorców, którzy nakartowali więźniów do łapania.

Największa z najmłodszych artystek kinematograficznych



Pierwsze skrzypce w koncercie młodych artystek kinematograficznych gra obok fenomenalnego Jackie Coogana, panna Regina Dumien.

Należy ona do ulubieniec Paryża i króluje na ekranach Europy Zachodniej, budząc swym wdziękiem, naiwnością i kulturą gry tyle zachwytu ile podziwu i zdumienia.

Najciekawszej daty z jej kariery artystycznej, to znaczy blisko lat, niestety podać nie możemy, gdyż panna Regina, jak na kobiety przystało, chce wydać się młodsza, niż jest.

Nie będziemy jednak niedyskretni zabierając, że daleko jej jest do pierwszego krzyżaka...

Kościół ognia w Londynie

proczyste mianowanie MEZA PANTOFLARZEM Niezwykłe obrzędy wyznawców Zoroastra

Wśród wyznawców Zoroastra panuje detad zwyczaj, iż w ośm dni, po ślubie przechodzą małżonkowie

próbę ognia. Wyznawców Zoroastra nie brak też i w Europie.

W ostatnich czasach kilkadziesiąt rodzin angielskich w Londynie założyło tak zwany kościół gnia

i wyznaje religię Hindusów. W takiej to właśnie świątyni w Londynie odbyła się przed kilku dniami ceremonia próby ognia.

Młodych małżonków posadzono na dwu połączonych krzesłach, włożono na nich białe szaty, a w ręce dano im kilkanaście jedwabnych nitok, na których małżonkowie obowiązani byli zawiązać supeł.

Wtedy kapłan ujął płonącą świecę i podpalił nici.

Wedle wierzeń hinduskich, na czyją stronę upadnie supeł ten ma być głową domu.

Zdarza się jednak, że supeł padnie między parę małżonków. Wtedy wróży im kapłan harmonię życia

i zgodę. Podczas uroczystości w Londynie jedwabny supeł upadł na kolana małżonki.

Wielki Zoroaster wyjawiał więc swą wolę i mianował męża pantoflarzem.

Dzielny mieszkaniec wsi Huta Szklana



JOZEF RAK Ochotniczo walczył przeciw bandytom i samę przy ramieniu z oddziałem policyjnym.

KARTKI W KAWIARNI PRZY STOLIKU

Wnętrze kawiarni. Sztuczne palmy i opryskliwi kelnerzy. Dym tytoniowy i swąd przypalonej margaryny. Dziewięć nieorleańskie i ptaki niebieskie. Na okrasie kilku „politików” od siedmiu boleści. Gwar rozmów i dźwięki „Two stepa”.

Politycy nagwał „budują Polskę”.

— Cierpliwości i praca, a nade wszystko oszczędnością wiele zbudować można, to też pomysł zmniejszenia budżetu o 10 proc. należy uważać naprawdę za zbawienny.

— Dobrze, ale któremu ministerstwu co obetniemy?

— Któremu? Bodał ministerstwu spraw zagranicznych. Poco nam to kosztowne przedstawicielstwo zagranic? Pierwej miejmy, panie, co jeść, a potem dopiero...

— Opowiadanie! Przedstawicielstwa potrzebne są bodajby jako organ propagandy. I tak niewiele wiedzą o nas, a skoro je pokasujemy — zupełnie zapomna.

— Stusnie, to też raczej trzeba zacząć od ministerstwa kolei. Ciągłe inwestycje: a to budowa nowych linii, a to powiększanie taboru! Pierwej miejmy, panie, co jeść, a potem dopiero...

— Musimy przecież mieć jakieś komunikacje! Handel i przemysł dogorywa, a jeśli mu jeszcze odbieremy komunikację, to kłapienie zupełnie!

— Można to i rania Dalmu, snokai

Brama skazańców w więzieniu „Święty Krzyż”



Na prawo widoczna jest wieża obserwacyjna, którą w czasie zamachu opano wali buntownicy

P. Wojewoda Rembowski w pasie granicznym polsko-litewskim.

P. Wojewoda odwiedził Sejny i dzisiejszej nocy wrócił do Białegostoku.

Wczoraj o g. 8 m. 30 rano p. Wojewoda udał się w dalszy objazd granicy polsko-litewskiej. Na posterunku granicznym, w majątku Holny Wolmera powitał p. Wojewodę

pluton honorowy policji granicznej

pód dowódcą asp. pol. Braczeńskiego. Punkt następny graniczny — to Holny Mejer z strażnicą, którą odwiedził p. Wojewoda, dalej posterunek policji w Wadelinie i w Koknarze, gdzie

policjanci sami

z minimalnym nakładem pobudowali strażnicę. A wreszcie

powitał p. Wojewodę Sejn. Miasto udekorowane, na ulicach tłumy które entuzjastycznie witają p. Wojewodę, udającego się do Magistratu w otoczeniu p. Starosty Baranowskiego i kom. wojew. P.P. Chłuskiego.

W wrót Magistratu

spotkał p. Wojewodę Duchowieskiego i Rada Miejska in corpore. Burmistrz p. Bazgier wręcza

chleb i sól

i wygłasza przemówienie, na

które krótko odpowiada p. Wojewoda. Do Magistratu, gdzie stanął p. Wojewoda ciśnie się ze skargami i żalami ludności. Każdego prośbę wysłuchuje

uwaga i troskliwość

p. Wojewoda.

Po zlustrowaniu posterunku policji administracyjnej w Sejnach, p. Wojewoda zwiedza kościół, kirkch i synagogę, wszędzie

witany naderżanymi przemówieniami

powitalniami. Potem p. Wojewoda zwiedza szkoły i ochronki a wreszcie gimnazjum białopole, gdzie wita p. Wojewodę ks. dyr. Pardo.

W drodze powrotnej wita p. Wojewodę chlebem i solą wójt gminy Krasnopol, gdzie p. Wojewoda zwiedza, budujący się wzorowy budynek szkolny.

W Włarach

p. Wojewoda zwiedza klasztor starożytny i przez Suwałki udaje się wprost do Białegostoku, gdzie dzisiaj stanął w nocy.

Lustracja dokonana przez p. Wojewodę wśród ludności powiatów: Augustowskiego i Suwalskiego, pozostawi

aleksandria wrażenia.

Na wieść o przybyciu reprezentanta Władzy, przedzierali się przez kordon graniczny Polacy, do kolan Wojewody chyliły się sędziwe, wieklem sterane głowy i matki dzieciom pokazywały Wojewodę.

Polaka. Polaka była w duszach, w sercach

i w rozradowanych oczach.

Kto chce być kierowcą samochodowym zawodowcem, lub amatorem niech zasięgnie informacji o Pierwszych Kursach Koncesjonowanych Kierowców Samochodowych w Białymstoku" osobliście lub telefonicznie „Dziennik Białostocki" Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

Święto Przysposobienia Wojskowego.

Komitet Wykonawczy Święta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, uprasza o łaskawe przybycie w dniu

26. IX. rb. do gmachu Starostwa (sala posiedzeń Sejmiku I-sze piętro, pokój Nr. 4) o g. 18-ej (6 po pol.).

Dzieci giną z ochronek.

Do I komisariatu zwróciła się Maria Kornilowicz z zameldowaniem, że przed tygodniem zginął syn jej Antoni, umieszczony przez nią w ochronek przy ul. Modlińskiej. Władze przełożone nie troszczyły się o wychowanie

wanka i w ciągu tygodnia nie powiadomiły policji o zaginięciu chłopaka. Matce obojętnie zakomunikowano, że syn jej uciekł z ochronek. Wszelkie poszukiwania narażone nie odniosły skutku.

Sklepy będą otwarte dziś do g. 10 wiecz.

Ministerstwo Pracy i Op. Społ. komunikuje, że nie ma zastrzeżeń przeciw otwarciu sklepów żydowskich ze sprzedażą mięsa koszernego w sobotę dnia 26-go września 1925 r. od godz. 19 do godz. 22.

W myśl art. 2 ust. 4. Ustawy o czasie pracy w przem. i handlu wydanie przepisów co do

otwarcia sklepów na zasadzie niniejszego zezwolenia należy do miejscowych władz samorządowych. Zezwolenie powyższe dotyczy miast: Łodzi Białegostoku, Grodna i Suwałk.

Dodać należy, iż w tej sprawie przychylną uchwałę powziął Magistrat białostocki.

Kolej sprzedaje stare podkłady kolejowe.

Zarząd Kolei w Białymstoku sprzedawca będzie w drodze wyjątku ludności okolicznej stare podkłady kolejowe, po cenie 40 gr. za sztukę.

Sprzedaż trwać będzie tylko

do 1 listopada rb. u odnośnych zawiadowców odcinków drogowych, oraz w magazynie zasobów w Białymstoku przy ul. Kolejowej Nr. 40.

Żyd. Szkoła Rzemieślnicza, Lipowa 41.

Ważne dla właścicieli samochodów!

Reparacje samochodów po cenach bardzo niskich!

E. LICHTENSTEIN i S-ka
WARSZAWA, Marszałkowska 146.
tel. 517-36, 138-30, 138-57.

E. LICHTENSTEIN

Białostok 3, tel. 515-68, egz. od 1. 1835, Haliwki 42, tel. 136

Jako najstarsza, największa i najszersza kolektura, czyni wiadomą, iż grad na loterii Państwowej trzeba bezwarunkowo od 1. 1. 1926

Tylko za Zł. 10

można grać przez wszystkie 5 klas, a mianowicie:

wygrawajacy stawkę

los do kl. II

los do kl. III

los do kl. IV

los do kl. V

los do kl. VI

los do kl. VII

los do kl. VIII

los do kl. IX

los do kl. X

los do kl. XI

los do kl. XII

los do kl. XIII

los do kl. XIV

los do kl. XV

los do kl. XVI

los do kl. XVII

los do kl. XVIII

los do kl. XIX

los do kl. XX

Oglaszania drobne

Broń

myśliwską i krótką
reperuje i odnawia
Józef Chłacki
Białostok, ul. Kraszewskiego 17-a.
965

Poszukuje mieszkanie od 3-5 pokoi w centrum miasta. Komora za cały rok z góry. Oferty: 1. lipy, skr. p. 4 Jan Janas 986

Pokój do wynajęcia, Konopnickiej 1-a między 4-5-1q 987

Poszukuje jednego z pokoi lub 2 pokoi z kuchnią. Oferty ul. Koszykowa Nr. 22, tel. 430 994

Konorek i maszynka roczne rasy „Cornwall” Importowane do sprzedaży w majątku Lipniki — telefon, poczta Tykocin. 993

Bzytajele

Białostok

Białostok

Białostok

Białostok

Białostok

Białostok

Białostok

Białostok

Pan naczelnik stacji Lewickie bawi się w amory

Dnia 24 b. m. w pociągu Nr. 712, na st. Czarna Wied, pasażerowie I i II klasy zameldowali konduktorowi, że wejście do miejsca ustupowego jest „stałe zajęte”. Konduktor otworzył drzwi kluczem kolejowym przy czym stwierdzono, że znajdują się tam: nacz. stacji kolejowej Lewickie, Aleksander Kowalew-

ski i żona Aniela Frankowska (Warszawa, Nowy Świat 14). Pozycja w jakiej zastano oboje nie nadaje się do opisanja. Pani Frankowska złożyła za meldowaniem, że uległa gwałtowi. Władze kolejowe w dn. wczorajszym zawiesiły Kowalewskiego w czynnościach służbowych.

Flowers stają się bronią niebezpieczną.

W myśl reskryptu M. S. W. z dnia 10. VIII. 25 r. posiadanie broni systemu flower podlega postanowieniom dekretu o nabyciu i posiadaniu broni i amunicji. Wobec powyższego na kupno i posiadanie floweru jest potrzebne zezwolenie władz administracyjnych i instancji (starostwa) jak na wszelką inną broń. Posiadacze flowerów w terminie do dnia 1 grudnia rb. winni uzyskać zezwolenia Starostwa na posiadanie tychże pod ry-

gorem konfiskaty broni, oraz po ciągnięcia do odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni. Prawo posiadania broni nie jest równoznaczne z prawem używania jej i strzelania na drogach, miejscach publicznych, lub miejscach, gdzie spowodować może nieszczęśliwe wypadki, co jest niedozwolone. Winni takiego używania broni, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. włączniete zostały następujące firmy:

W dniu 13 sierpnia 1925 r.

Pod Nr. 4126. Firma przedsiębiorstwa „Fabryka sukna i kolder M. Łaznik i M. Goldfarb w Michałowie, spółka firmowa”. Przedmiot: wyrob. sukna i kolder. Siedziba: miasteczko Michałowo powiatu Białostockiego. Spółnikami są: Mowiza Łaznik, zamieszkały w m. Michałowie pow. Białostockiego i Markus Goldfarb w Białymstoku przy ulicy Polnej pod Nr. 20-a. Zarząd przedsiębiorstwem spółkowym należy do obydwóch spółników, weksle, zryła i wszelkie zobowiązania dłużne w imieniu firmy winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwóch spółników, wszelkie zaś inne akta, umowy, pełnomocnictwa, korespondencje, pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów i ładunków od osób prywatnych z poczt. telegrafu, banków, stacji kolejowych i komórek celnych, ma prawo podpisywać w imieniu spółki pod stemplem firmowym każdy ze spółników samodzielnie. Na mocy pełnomocnictwa reznanego z kancelarii notariusza Jankowskiego w Białymstoku repert. Nr. 2200 Markus Goldfarb upoważniony został w imieniu firmy „Fabryka sukna i kolder M. Łaznik i M. Goldfarb w Michałowie, spółka firmowa” do samodzielnego zrywania weksli, wystawionych na zlecenie firmy. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową za-

wartą w dniu 8 lipca 1925 roku na czas nieograniczony.

W dniu 26 sierpnia 1925 r.

Pod Nr. 4127. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Sonia Bass”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: wieś Dubiny gminy Łosinka powiatu Białskiego. Właścicielka Sonia Bass, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 4128. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Benjamin Dobryński”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: miasteczko Marzec powiatu Białskiego. Właściciel Benjamin Dobryński, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4129. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep Łódzkiej towarów bławatnych i drobnej galanterii — Wiktor Dymyński”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych i drobnej galanterii. Siedziba: osada Hajnówka gminy Białowieży powiatu Białskiego. Właściciel Wiktor Dymyński, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4130. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep wyrobów żelaznych — Lejba Geiber”. Przedmiot: sprzedaż wyrobów żelaznych. Siedziba: Białostok ulica Pałacowa Nr. 5. Właściciel Lejba Geiber, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Skorupskiej pod Nr. 21.

Pod Nr. 4131. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Chaja Guryska”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białostok Podolska, ulica Mickiewicza Nr. 85. Właścicielka Chaja Guryska, zamieszkała tamże.

(C d n)

Niepoprawny złodziejczek staje poraż czwarty przed obliczem sprawiedliwości.

Pracowni, że będzie skazany i przygotował zapas chleba

Jan Adamski, ślusarz z zawodu po pewnym czasie zmienił ten zawód ciężki na lżejsze rzemiosło złodziejskie.

Cóż, kiedy nie miał szczęścia. Wszystkie jego występy w m. Michałowie, gdzie mieszkał, znajdowały epilog w Sądzie Pokoju. Dwukrotnie

Sąd Pokoju skazał go

na 3-mies. więzienie i raz jeden 6 mies. więzienia za różne drobne kradzieże. Za każdym razem Adamski

kajał się, przysięgał,

że już nigdy więcej nie będzie, lecz „natura wilka do lasu ciągnie”. Tak też było z Adamskim. Ostatnio właśnie dopuścił się kradzieży siana u gajowego, Korolczuka ze wsi Wyższe-Sokoły, gm. Michałowskiej. Przylapano go na gorącym uczynku

nie wzbudził zaufania

w sądach.

Sąd pod przewodn. sędziego Moszyńskiego i przy udziale sędziów: Rybaltowskiego i Kasprowicza skazał Adamskiego

na jeden rok więzienia,

zam. domu poprawy, nakazując niezwłoczne jego zaarrestowanie.

Oskarżał p. o. pprok. Koral, zaś bronił z Urzędu apl. adw. Lillemann.

Oskarżony, jakby przewidywał wyrok skazujący gdy zasiadł na ławie oskarżonych

z trzema bochenkami chleba

pod pachą.

Ograniczenia emigracji do Francji.

Państwowy Urząd P. P. otrzymał w tych dniach okólnik od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie ograniczenia jednostkowej emigracji do Francji na mocy imiennych zapotrzebowań z powodu przesilenia gospodarczego we Francji. Do tych zawodów należy: krawiecki, szewski, kuśnierski i czapkarski.

Pozatem wyjeżdżać można do Francji na mocy imiennych zapotrzebowań i to wyłącznie do

Departamentów południowych i zachodnich. W związku z powyższym M. P. i O. Sp. poleciło P. U. P. P. wstrzymać aż do odwołania wydawanie zaświadczeń do Starostwa o ulgowe pasporyty emigracyjne robotnikom zamierzającym emigrować do południowych i wschodnich departamentów Francji, oraz zawiadomcom wymienionych powyżej zawodów wogóle do Francji.

Nie powiodło się początkującym bandytom.

W d. 22 b. m. mieszk. wsi Brzozowa, gm. Dolistowo, Mośko Kazimierz, złożył na poster. P.P. Dolistowo następ. zameldowanie: dn. 18 bm. o g. 23, wracając do domu,

sośnał na drodze napadnięty

przez dwóch nieznanymi osobnikami, z których jeden był uzbrojony w krótki karabin i zrabowali meldującemu

8 zł. gotówki i zapalniczkę

od papierosów, przyczem uderzyli go kilka razy karabinem, zadając lekko uszkodzenie ciała. Przeprowadzone natychmiastowe dochodzenie ustaliło, że

sprawcami napadu są:

19 letni Kamiński Władysław, i 20 letni Karlik Bolesław, mieszk. wsi Brzozowa, których aresztowano i wraz z dowodami winy przekazano Sędziemu Śledczemu II rew. pow. Białostockiego.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, So. Akc., ul. Warszawska 61.